

SARP I ZAGRANICA

TEKST: KRZYSZTOF BOJANOWSKI

Kontakty międzynarodowe SARP nabrały przyspieszenia. Jak na ironię, proporcjonalnie do narastającego kryzysu światowej ekonomii i pogarszającej się kondycji zawodu w Europie. Pisałem o niektórych zjawiskach w 2# numerze „ARCH”. Tym razem, jedynie nawiążę do paru z nich, ale od początku.

/2010/

Rok 2010 to fenomen wystawy światowej w Szanghaju. Jej unikalność, to nie tylko rekordowa liczba odwiedzających i świadectwo szerokiego otwarcia Chin na świat. To zwłaszcza znakomita jakość tego wszystkiego, co robią dla siebie. Można tylko zazdrościć: lotniska, autostrady i ulice z towarzyszącą infrastrukturą, metro, wysokie budynki i ich iluminacja, imponujący obiekt gospodarzy expo. Trzeba będzie szybko wycofać się z negatywnych opinii o produktach Made in China. Pawilon polski może nie najbardziej efektowny, ale dobrze wpisał się w faktury, jakie w różnych od nas kulturowo Chinach są akceptowane. Jego skuteczna i przyjazna nam załoga pomogła delegacji SARP w odwiedzeniu kilku innych ekspozycji oraz sprawnym przeprowadzeniu prezentacji dla miejscowych architektów i studentów. Chyba udanej, bo w sierpniu 2011 oczekujemy rewizyty reprezentantów ich Stowarzyszenia ASC na Foksal.

Konferencja Europejskiego Forum Polityki Architektonicznych w Belgii, przewodniczącej UE w drugiej połowie 2010, była okazją do poznania

najnowszych osiągnięć architektury, chociaż z pogłębiającymi się różnicami pomiędzy walonami a flamandami w tle. Niemniej, Belgia jako pionier zjednoczenia kontynentu, współzałożyciel Wspólnoty Węgla i Stali, to nadal jeden z bogatszych krajów Europy, gdzie poziom realizowanej architektury, a zwłaszcza obiektów publicznych może być dla nas wzorcem. Niezależnie od części kraju, bo i w Antwerpii, z *Musseum aan de Stroom* za 33,4 miliona Euro, i w Liege, z dworcem kolejowym *tvn Calatravy* za 500 milionów.

W międzyczasie, w Budapeszcie otwarto wystawę domów jednorodzinnych powstałych w Czechach, na Słowacji i Węgrzech oraz w Polsce. To kolejne wspólne przedsięwzięcie krajów Grupy Wyszehradzkiej v4, obraz nie tylko aktualnego poziomu najbardziej popularnej formy mieszkalnictwa, ale i potrzeby współpracy w podnoszeniu kultury architektonicznej w naszych krajach.

Grudniowe posiedzenie Rady Architektów Europy ACE, z racji zalecia jej urodzin, odbywało się w siedzibie Parlamentu UE w Brukseli. W całości poświęcone było realizacji Dyrektywy Uznawania Kwalifikacji Zawodowych, w tym spóźnionym aplikacjom wielu szkół architektury. Zainteresowanych szczegółową tematyką odsyłam do strony internetowej ACE www.ace-cae.org. Posiedzeniu towarzyszyła wystawa obiektów „zrównoważonej architektury”; przykładowych projektów wybranych przez komisję Rady spośród zgłoszonych przez wszystkie kraje członkowskie. Polskę reprezentował eko-park biura Kuryłowicz & Associates.

/2011/

Rok bieżący to przygotowania do Kongresu UIA w Tokio, przerwane katastrofalnym w skutkach trzęsieniem ziemi oraz objęcie przez Polskę przewodnictwem, co wymaga organizacji w jego drugiej połowie – naszej konferencji EFAP. Ponadto, udział w licznych aktualnych i planowanych wydarzeniach.

Kwietniowe posiedzenie ACE miało miejsce wyjątkowo w Irlandii, w mieście prezydent Selmy Harrington, w świetnie urządzonej sali konferencyjnej *Dublin Castle*. Dzięki temu mogliśmy doświadczyć wyjątkowej irlandzkiej gościnności i szczerości; prezentacji niewątpliwych osiągnięć, ale i troski o przyszłość architektury oraz stan rynku budowlanego, boleśnie dotkniętego niespotykanym kryzysem. To było wielkie doświadczenie, które neglżuje nasze nieraz uproszczone poglądy na rolę i zadania architektury, postrzeganych zbyt często w oderwaniu od uwarunkowań ekonomicznych. Zwiedzając najnowszą część miasta-dzieła *Dublin Docklands Development Authority* – trudno uwierzyć, że ten klarowny plan, wypełniony naprawdę dobrymi przykładami współczesnej architektury, nie znajduje użytkowników. Pięknie rewitalizowany Market, biurowce, nowy hotel stoją ukończone lecz puste, czekając na „lepsze czasy”; dla miasta, kraju...

Węgry, jako kraj przewodniczący Unii w pierwszej połowie roku, były miejscem konferencji EFAP. Uczestnicząc w jej obradach w Budapeszcie delegacja SARP zbierała kolejne doświadczenia organizacyjne, jakie mogą być przydatne w organizacji naszej konferencji, planowanej na wrzesień w Gdańsku. Zainteresowanych przebiegiem węgierskiego spotkania polecam stronę internetową *European Forum for Architectural Policies* www.efap-fepa.eu

Wśród innych międzynarodowych aktywności naszego Stowarzyszenia muszą wymienić: przygotowywane seminarium Polsko-Norweskie w Warszawie; prace związane z wielką wystawą architektury i urbanistyki krajów v4, planowaną w Belwederze w Pradze, którymi według umowy z innymi partnerami kieruje Izba Architektów Czech; udział Prezesa SARP Jerzego Grochulskiego w obradach II Regionu UIA w Istambule oraz w ceremonii wręczenia europejskiej nagrody imienia Miesa van der Rohe w Barcelonie, którą w bieżącym roku otrzymał znany architekt David Chipperfield. Poza działaniami SARP, nie można pominąć aktywności wiceprezesa ds. twórczości profesora **Stefana Kuryłowicza**, który jest konsultantem skomplikowanego projektu renowacji i przebudowy jednej z ikon XX wieku, gmachu ONZ w Nowym Jorku.

Najwięcej energii wymaga jednak planowanie udziału SARP we wrześniowym Kongresie Międzynarodowej Unii Architektów w Tokio. Dotyczy to prezentacji dorobku naszego środowiska, ale także Programów Roboczych UIA. Przypomnę, SARP finansuje ich prace, gdzie Dyrektorem programu *Spiritual Places* jest Jerzy Uścińciewicz, a *Architecture for All* Krzysztof Chwalibóg, który na życzenie Sekretariatu UIA odbywał spotkania organizacyjne w Tokio i Paryżu.

Przygotowania do Kongresu w Tokio, zakłócały wieści dochodzące z Japonii. Efekt domino wywołany trzęsieniem ziemi, a więc fala Tsunami,

która podwoiła liczbę ofiar, potem awarie reaktorów elektrowni nuklearnej w Fukushima, wywołały wątpliwości, co do zasadności odbycia Kongresu... 250 km od źródła promieniowania. Sytuację ustabilizował wyjazd do Tokio władz Unii oraz komunikat uzgodniony przez Panią prezydent UIA Luiz Cox i prezydenta Kongresu Yoshiaki Ogurai o kontynuacji przygotowań, podkreślając jego zasadniczy temat: *Design 2050 – beyond Disasters, through Solidarity, towards Sustainability* (pomimo katastrof, przez solidarność, ku zrównoważonemu rozwojowi).

Powierzając Krzysztofowi Ingardenowi – Honorowemu Konsulowi Japonii w Polsce rolę kuratora prezentacji SARP na Kongresie w Tokio, z aprobatą przyjęliśmy jego inicjatywę zorganizowania aukcji rysunków architektonicznych, na rzecz poszkodowanych w Japonii. To także pomoc dla Kongresu, który dla jego gospodarzy stał się niezwykłym organem zacyjnym wyzwaniem, pomimo nieszczęść i obowiązku sprostania przecież innym i ważniejszym potrzebom.

Nasz udział w Kongresie był zaplanowany z rozmachem, odpowiadającym naszej pozycji w UIA. Perturbacje w czasie przygotowań i realia budżetu zmusiły do ograniczeń. Zrezygnowaliśmy z wystawy Architektury Polskiej autorstwa profesora Stillera z Wiednia, która wraz katalogami angielskim i japońskim, miała być prezentowana w Polskiej Ambasadzie. Mamy nadzieję pokazać ją w wersji elektronicznej, jako że polską premierę tej znakomitej wystawy musieliśmy przesunąć na później. Tak więc udział SARP będzie tradycyjnie pokazem projektów nagrodzonych przez Stowarzyszenie w latach 2008–2010, a więc pomiędzy kolejnymi Kongresami, a także prezentacją ostatnich laureatów Honorowej Nagrody. Poza wspomnianymi wcześniej ekspozycjami „naszych” Programów Roboczych, będziemy jeszcze uczestniczyć w wystawie II Regionu UIA, a do wykładu podczas obrad tego gremium zgłosiliśmy osobę naszego kuratora.

Przygotowania do Konferencji EFAP w Gdańsku dla SARP to merytoryczna praca nad jej programem, określenie celów, dobór tematyki i panelistów. Na tle ostatnio obserwowanych zjawisk i poglądów, nie tylko kuluarowych, uznaliśmy „innowacyjność”, jako klucz do usytuowania naszej roli w polityce architektonicznej kraju. Polscy architekci zawsze byli innowacyjni, dowodem – nagrody zdobywane w międzynarodowych konkursach, nawet w najtrudniejszych czasach. Teraz, kiedy w kręgach Komisji i Parlamentu UE pojawia się konieczność stymulacji rozwoju miast, zwiększenia ich globalnej konkurencyjności, gdy pojawia się pojęcie „Europy dwóch prędkości”, musimy zająć jasne stanowisko.

Nie kwestionując „spójności”, jako sposobu na nadrobienie cywilizacyjnych opóźnień, musimy być „innowacyjni” razem z krajami – liderami naszego kontynentu, aby móc korzystać ze wszystkich rodzajów unijnego finansowania, jakie będą dostępne w przyszłości, niekoniernie korzystne dla Polski, tak jak było w latach 2007–2013. Nasza pozycja jest przecież szczególna, również ze względu na rolę Polski w budowaniu Partnerstwa Wschodniego, a więc w zapewnieniu dalszego gospodarczego rozwoju Europy ●